CENA 3.— Zł.

Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA:
Kraków, Rynek Główny 30.
Telefony: dzienny 555-53,
[illegible]
Sekretariat czynny w godz. 11—13

NAPRZÓD

Dziennik Socjalistyczny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA.
Kraków, Rynek Główny 30.
Telefon: 585-10, wewn. 23
Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15

ROK 56 Kraków, niedziela 9 marca 1947 NR 67

Znamienny głos przed Konferencją Moskiewską

Ziemie Zachodnie — ukochane dziecko wolnego Narodu Polskiego

Wybitny publicysta radziecki Zasławskij w odpowiedzi na ankietę PAP o Ziemiach Zachodnich pisze:

„Zwrócenie Polsce jej historycznych obszarów, oderwanych w przeszłości przez Niemcy, raz na zawsze rozcina zaplątany węzeł stosunków międzynarodowych, który na przestrzeni stuleci stanowił zarzewie niepokojów i intryg imperialistycznych oraz awanturniczych planów w Europie wschodniej zagrażając pokojowi całej Europy.

Niemcy nigdy nie posiadały żadnego prawa do tych ziem ani historycznego, ani narodowego, ani kulturalnego. Ziemie te nie były częścią Niemiec. Stanowiły one zawsze kolonię Niemiec, zagarniętą przemocą. Stanowiły one obszar, na którym działali hakatyści, kierownicy osławionego związku germanizacji „Ostmarku". Germanizacja nie dawała jednak wyników potrzebnych ha[illegible].

Naród polski zdecydowanie dochował wierności swemu językowi, swojej narodowości i ziemię, którą uprawiał, uważał za rdzennie polską. Było tak również i wówczas, gdy hakatyzm złączył się z hitleryzmem. Niemcami na tych ziemiach byli wyłącznie obszarnicy, urzędnicy i przesiedleni tutaj chłopi niemieccy, znienawidzeni przez ludność polską.

Germanizacja zatruwała całą atmosferę kulturalną i przeciwdziałała rozwojowi gospodarczemu tych ziem. To też ziemie polskie były w Niemczech terenem najbardziej zacofanym pod każdym względem.

Zwrócenie narodowi polskiemu prawowitego dziedzictwa jego przodków daje początek normalizacji stosunków w tych okolicach Europy.

Naród polski zjednoczył się. Słuszność tego powinna być zrozumiana przez masy pracujące całej Europy i w tym także i Niemiec.

Nienaruszalność zachodnich granic Polski stanowi jeden z warunków trwałego pokoju w Europie i na całym świecie. Miałem możność odbyć podróż po Ziemiach Zachodnich Polski. Prace nad odbudową zniszczonej gospodarki były dopiero zapoczątkowane. Rozmawiałem z chłopami, robotnikami i z przedstawicielami polskiej inteligencji. Ich zapał świadczył o potężnej energii, która jest niezbędnym warunkiem owocnej pracy. To, co potym słyszałem o przebiegu odbudowy i zagospodarowaniu Ziem Zachodnich, potwierdza moje osobiste obserwacje. Pasierb cudzego państwa — Ziemie Zachodnie — przekształciły się w ukochane dziecię wolnego, utalentowanego narodu polskiego.

Przed ludnością, która przed wojną znała jedynie niemieckiego pana i zawsze boleśnie odczuwała swoją niewolę narodową, otworzyła się perspektywa wolnego gospodarowania na własnej [illegible].

Bogactwa naturalne kraju były dawniej przedmiotem gospodarki rabunkowej niemieckich magnatów węglowych i żelaznych. Kosztem polskich ziem wzbogacał się Berlin. Obecnie naród polski bez przeszkód korzysta z pracy swoich rąk.

Wierzę w rozkwit Zachodnich Ziem polskich. Rewizjonistyczne pretensje rozbitego imperializmu niemieckiego i jego protektorów na zachodzie, oceniam jako bezsilną próbę międzynarodowej reakcji przywrócenia w Europie stanu przedwojennego. Możliwość taka jest wykluczona. Jedynie podżegacze wojenni mogą o tym marzyć. Tym urojeniom przeciwstawia się realna rzeczywistość w postaci odrodzonego i zjednoczonego narodu polskiego, znajdującego poparcie przyjaznych narodów Związku Radzieckiego i bratnich państw słowiańskich.

Prezydent R. P. dekoruje zasłużone kobiety

WARSZAWA, 9. 3. (PAP) W dniu wczorajszym w Belwederze Prezydent R. P. ob. Bolesław Bierut wręczył złote i srebrne krzyże zasługi matkom wielu dzieci — mieszkankom st. m. Warszawy.

Odznaczenie warszawskich kobiet dokonane zostało z okazji międzynarodowego dnia kobiet, przy czym Prezydent wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Rezolucja postępowych kół USA

NOWY JORK 9. 3. (Reuter). Z liberalnych kół amerykańskich donoszą o uchwaleniu rezolucji zawierającej się w 20 punktach, którą powyższe koła mają zamiar przedstawić władzom oficjalnym.

Rezolucja powyższa pokrywa się zasadniczo z planem Morgentau'a odrzuconym przez rząd amerykański. Plan ten przewiduje zatwierdzenie granicy polsko-niemieckiej — przyznanie Francji Zagłębia Saary, umiędzynarodowienie Zagłębia Ruhry, odmówienie Niemcom pożyczek inwestycyjnych, pomoc w stosunku do krajów zniszczonych wojną, likwidację wielkiej własności ziemskiej w Niemczech, likwidacje karteli i trustów w Niemczech, wznowienie zarzuconej w ostatnich czasach akcji denazyfikacyjnej.

Pod powyższą rezolucją podpisali się m. in. Eleonora Roosevelt, b. minister Morgentau, wybitni intelektualiści jak Einstein i Ludwig, John Patten i inni.

Strajk zecerów w Paryżu zakończony

LONDYN 9. 3. (BBC). W Paryżu zakończył się strajk zecerów zwycięstwem tych ostatnich.

Uzyskali oni 17%-ową podwyżkę płac, oraz 6-dniowy tydzień pracy. W tej chwili we Francji grozi strajk kolporterów, którzy również domagają się 6-dniowego tygodnia pracy. Donoszą również, iż dziennikarze francuscy grożą strajkiem wobec zniesienia ich co tygodniowego odpoczynku.

Nowy układ polsko -- radziecki

W dniu 5 marca 1947 r. nastąpiło podpisanie nowego układu pomiędzy delegacją Rządu Rzeczypospolitej a Rządem ZSRR. Układ ten reguluje cały szereg zasadniczych problemów, wynikających ze wzajemnych stosunków polsko-radzieckich. Układ zawarty w Moskwie jest nowym etapem współpracy gospodarczo-politycznej między obu krajami. Jest on dalszym bardzo poważnym i istotnym pogłębieniem i zacieśnieniem tych przyjaznych i serdecznych stosunków, których wyrazem były dotychczasowe układy polsko-radzieckie. Zdajemy sobie dobrze sprawę z wagi tego wszystkiego, co układy te dały dotychczas Polsce (gwarancja zachodniej granicy, pomoc militarna w walce z Niemcami, bezpłatne uzbrojenie armii polskiej i t. d.).

Nowy układ wskazuje, że stosunki polsko-radzieckie będą i nadal rozwijać się w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

Taki stan rzeczy leży w intencjach olbrzymiej większości obywateli obu państw.

Komunikat urzędowy wymienia jedenaście problemów, jakie zostały załatwione w Moskwie.

Realnym przykładem prawdziwej przyjaźni ZSRR do Polski jest udzielenie przez to państwo, które poniosło duże ofiary podczas wojny, pożyczki w złocie dla Rzeczypospolitej w sumie 28.855 tys. dolarów. Pożyczka ta, to odpowiedź tym czynnikom kapitalistycznym na Zachodzie, które rozmowy w sprawach finansowych z Polską warunkowali koncesjami politycznymi. Następne punkty umowy dotyczą zagadnień wzajemnych stosunków gospodarczych, t. j. uregulowania wzajemnych zobowiązań finansowych do 1 stycznia br. Ustalono także zasadę rozrachunków finansowych na przyszłość.

Ze spraw szczegółowych Polska uzyskała skompensowanie szkód wyrządzonych przez okupację niemiecką oraz przekazanie taboru kolejowego z radzieckiego mienia zdobywczego.

Poza sprawami gospodarczymi tow. premier Józef Cyrankiewicz poruszył w bezpośrednich rozmowach z generalissimusem Stalinem i czołowymi przedstawicielami rządu radzieckiego sprawę repatriacji tych Polaków, którzy w wyniku działań wojennych znaleźli się na terenie Zw. Radzieckiego.

W niedługim czasie, w wyniku układu powrócą do Ojczyzny liczne rzesze Polaków, których zawierucha wojenna pozostawiła na terenie Zw. Radzieckiego.

Sfinalizowanie rozmów moskiewskich nastąpiło w dn. 5 marca, w miesiąc po utworzeniu przez tow. Józefa Cyrankiewicza nowego rządu.

Rząd, który w ciągu pierwszego miesiąca swego urzędowania załatwił dwa tak kapitalne zagadnienia: amnestia na froncie wewnętrznym i układ ze Zw. Radzieckim, zaczyna urzędowanie pod dobrą gwiazdą i jak najlepszymi perspektywami pracy dla dobra narodu i państwa.

Nie bez znaczenia jest fakt, że także w tym pierwszym miesiącu działalności nowego rządu nastąpiło podpisanie układu polsko-francuskiego, tak poważnego instrumentu polityki międzynarodowej, oraz że następuje uregulowanie ku wielkiemu zadowoleniu obu zainteresowanych narodów, stosunków polsko-czeskich.

Krótkie expose tow. premiera, wygłoszone na sesji nadzwyczajnej Sejmu Ustawodawczego, poczyna nabierać wydźwięku faktów realnych.

A. R.

Indie witają z zadowoleniem decyzję angielską

LONDYN 9. 3. (BBC). Decyzja rządu angielskiego dotycząca przekazania władzy w Indiach w ręce przedstawicieli ludności została przyjęta przez Partię Kongresową z zadowoleniem. Naczelne władze tej partii zapowiedziały zwołanie konferencji z udziałem Ligi Muzułmańskiej mającej na celu wyrównanie istniejących dotychczas trudności. Przewiduje się podzielenie prowincji Pendżab na część muzułmańską i hinduską.

Równocześnie z powyższym oświadczeniem partii kongresowej muzułmanie ogłosili listę ofiar ostatnich zajść w Indiach opiewającą na 150 osób.

Wyrok na Fischerze i tow. wykonano

WARSZAWA, 9. 3. (SAP). O godzinie 6-tej rano na podwórzu więzienia mokotowskiego został wykonany wyrok śmierci przez powieszenie na trzech katach Warszawy: b. gubernatorze Ludwiku Fischerze, b. szefie gestapo Meissingerze i „bohaterze" Wawra Daume.

Egzekucja odbyła się w obecności prokuratorów Sądu Okręgowego w Warszawie i osób obowiązanych w myśl kodeksu karnego do wzięcia udziału w egzekucji tj. lekarza więziennego, kapłana więziennego i naczelnika więzienia. — Pierwszy stracony został Fischer, ostatni Daume.

Powiernictwo USA nad wyspami Pacyfiku tematem dyskusji Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK, 9. 3. (PAP). Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat Australii popierając wniosek amerykański, dotyczący administrowania przez Stany Zjednoczone wysp na Pacyfiku, oświadczył, iż Australia pragnęłaby, aby ostateczną decyzję w sprawie powiernictwa Stanów Zjednoczonych nad tymi wyspami powzięła konferencja pokojowa, która ureguluje sprawy na Pacyfiku. Delegat australijski Haslyck zaproponował utworzenie komisji Rady Bezpieczeństwa w celu rozpatrzenia umowy powierniczej w szczegółach i wysunął wniosek, aby państwa zainteresowane, jak Nowa Zelandia i Indie posiadały swych przedstawicieli w tej komisji. Przedstawiciel Chin oświadczył, że rząd chiński stoi na stanowisku, iż Rada Bezpieczeństwa mogłaby zatwierdzić umowę powierniczą, nie czekając na zawarcie traktatu pokojowego. Podobne stanowisko zajął delegat Francji.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych senator Warren Austin zaznaczył, że Stany Zjednoczone gotowe są zgodzić się na dwie poprawki, zgłoszone przez Związek Radziecki, z których jedna dotyczy skreślenia ustępu, że wyspy stają się „częścią integralną" terytorium Stanów Zjednoczonych, a druga zaś zaleca przyspieszenie udzielenia niepodległości tym wyspom. Jednakże Stany Zjednoczone nie mogą przyjąć trzeciej poprawki radzieckiej, na mocy której Rada Bezpieczeństwa miałaby prawo dokonywania zmian w umowie powierniczej, oraz prawo ewentualnego jej skasowania.

Następnie zabrał głos delegat brytyjski Cadogan, który oświadczył, że zamierza zgłosić pewne poprawki do projektu amerykańskiego. Rada Bezpieczeństwa odłożyła dyskusję nad poprawkami do środy dnia 12 marca.

Sprawa Palestyny w ONZ

NOWY JORK, 9. 3. (Reuter) Rzecznik departamentu Stanu USA oświadczył w piątek dnia 7 b. m. wobec braku konkretnego sformułowania samego zagadnienia ze strony brytyjskiej, że rząd amerykański nie jest w stanie powziąć ostatecznej decyzji w sprawie Palestyny na forum ONZ.

Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie zwrócił się do rządu USA z propozycją powołania do życia specjalnej komisji, której zadaniem miałoby być przygo[...] materiału do rozwiązania zagadnienia Palestyny.

Rząd amerykański patrzy na tę sprawę z punktu widzenia proceduralnego i dopóki rząd brytyjski nie udzieli bliższych wskazówek w tej sprawie, departament Stanu nie może zgodzić się na utworzenia komisji.

Obserwatorzy polityczni w Nowym Jorku wyrażają pogląd, że wycześniejące stanowisko Stanów Zjednoczonych należy przypisać pragnieniu zorientowania się w polityce egzekutywy Agencji Żydowskiej, której posiedzenie zwołane zostało w Jerozolimie.

W kołach brytyjskich podkreślają, że Wielka Brytania unika konkretnego sformułowania, którego domagają się Stany Zjednoczone, ponieważ pragnie pozostawić ONZ inicjatywę co do sposobu rozwiązania problemu.

Generał Berling w Krakowie

(bg). Jak się dowiadujemy, w Krakowie bawi na urlopie wypoczynkowym w gronie rodziny, pierwszy dowódca I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki generał dywizji Zygmunt Berling.

Zbrodniarze faszystowscy przed sądem

W środę rano rozpoczął się proces przeciw prawnikom hitlerowskim i wysokim urzędnikom III Rzeszy. Z piętnastu oskarżonych dwu jest nieobecnych i będą sądzeni zaocznie.

„Sprawa tych oskarżonych — oświadczył prokurator — jest wyjątkowa, gdyż przestępstwa, jakich się dopuszczali, były popełniane w imieniu prawa. Ludzie ci z niemieckiego prawodawstwa zrobili jedno więcej narzędzie despotyzmu, podbojów, rabunku i morderstw. Własny kraj wydali na pastwę dyktatury III Rzeszy".

Następnie prokurator podkreśla rolę, jaką każdy z oskarżonych odegrał w stopniowym przerabianiu się prawodawstwa niemieckiego. Opisuje sposoby do jakich uciekali się oskarżeni i ich wspólnicy, aby urobić niemieckie władze sprawiedliwości tak, aby były bronią w ręku hitlerowców, torującą im drogi do wszystkich zbrodni.

Prokurator stwierdza, że sądownictwo niemieckie stało się narzędziem dyktatury: zostały ustanowione trybunały specjalne, które powodowały się jedynie wskazaniami politycznymi rządu hitlerowskiego. Nawet pozory niezależności sądów zostały skasowane. Procesy prowadzone przed tymi trybunałami były straszliwą komedią, z procedury sądowej nie pozostało nic, prócz wypaczonych po zostałości proceduralnych.

* * *

Emma Goering, wdowa po b. marszałku Trzeciej Rzeszy, ma stanąć w końcu marca przed sądem denazyfikacyjnym.

...I W TOKIO

Wskutek gwałtownego sporu pomiędzy Trybunałem a obrońcami w czasie procesu zbrodniarzy wojennych w Tokio wykluczony został adwokat amerykański (Smith), obrońca b. premiera Hiroty.

[...] przewodniczący Trybunału Webb, zażądał, by jeden z adwoka[...] Okamoto, skrócił badanie świadków obrony, adwokat Smith sprzeciwił się tej interwencji i oświadczył że protestuje przeciwko niesprawiedliwym zarządzeniom Trybunału w badaniu świadków obrony.

Przewodniczący zażądał natychmiastowego odwołania tych słów i przeproszenia Trybunału. Smith odmówił — wobec czego został wykluczony z obrony.

Wykorzystując ten incydent, adwokaci japońscy próbowali żądać prawa prowadzenia swobodnie przesłuchania swych świadków. Przede wszystkim zażądali zawieszenia posiedzeń a sądu dla rozpatrzenia sprawy adw. Smitha.

Trybunał odmówił ich żądaniu — kwalifikując ją jako „bezczelną" i proces trwa dalej.

Truman przemówi w poniedziałek

LONDYN 9. 3. (BBC). Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Truman zapowiedział swoje oficjalne oświadczenie w sprawie Grecji, które ma wygłosić w poniedziałek dnia 10 marca. Przedtem prezydent Truman przeprowadzi narady z przedstawicielami obu izb parlamentarnych.

Ministrowie spraw zagranicznych przybywają do Moskwy

LONDYN, 9. 3. (BBC). Wczoraj w godzinach rannych przybył specjalnym pociągiem do Moskwy brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin.

Ministra Bevina powitał na dworcu Białoruskim wiceminister spraw zagranicznych Wyszyński i członkowie ambasady brytyjskiej.

Minister Bevin bezpośrednio po opuszczeniu pociągu wygłosił krótkie przemówienie przez radio. W przemówieniu tym wyraził on radość z powodu powtórnego przybycia do Moskwy. Tym ra[...] pobyt jego będzie miał na celu dokonanie wraz z innymi ministrami spraw zagranicznych wysiłków celem osiągnięcia — jak się wyraził minister — „dobrego" traktatu. Minister pozdrowił w swoim przemówieniu narody Związku Radzieckiego.

Przybycie ministra Bidault oczekiwane jest w niedzielę rano. W niedzielę w południe ma przybyć samolotem do Moskwy minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Marshall.

Program pobytu delegacji rządu czechosłowackiego

Dzisiaj przybywa do Polski delegacja czechosłowacka, celem podpisania paktu polsko-czechosłowackiego.

Delegację rządu czechosłowackiego z premierem Gottwaldem na czele powitają na granicy państwa przedstawiciele rządu polskiego — wiceminister spraw zagranicznych tow. Dr Stanisław Leszczycki, szef wydziału zagranicznego sztabu generalnego Paszkowski, oraz poseł czechosłowacki w Polsce minister Hejret.

Do Warszawy delegacja czechosłowacka przybędzie o godzinie 9.20 rano. Na dworcu głównym powitana zostanie przez tow. premiera J. Cyrankiewicza, obu wicepremierów i ministrów tych resortów które reprezentują ministrowie czechosłowaccy, przybywający do Warszawy.

Goście zamieszkają w pałacyku myśliwskim w Łazienkach, ich świta zaś w hotelu sejmowym. W niedzielę w godzinach od 12 do 13,30 odbędzie się defilada wojskowa na placu „Na Rozdrożu".

Po obiedzie, który goście spożyją w swoich apartamentach prywatnych, odbędzie się składanie wizyt ministrom polskim, oraz odpowiednie rewizyty.

O godzinie 21 rząd polski wyda wielkie przyjęcie w salach Prezydium Rady Ministrów z udziałem przedstawicieli rządu i społeczeństwa, oraz korpusu dyplomatycznego przy uczestnictwie 400 do 500 osób.

W poniedziałek o godzinie 10 delegacja rządu czechosłowackiego złoży wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, a następnie zwiedzi miasto w asyście prezydenta Tołwińskiego.

W godzinach południowych delegacja rządu czeskiego zostanie przyjęta na audiencji u prezydenta R. P.

UROCZYSTE PODPISANIE PAKTU POLSKO-CZECHOSŁOWACKIEGO WYZNACZONE JEST NA GODZINĘ 13 W BELWEDERZE.

O godzinie 17 w pałacyku myśliwskim delegacja czechosłowacka z premierem Gottwaldem na czele przyjmować będzie przedstawicieli prasy polskiej na specjalnej konferencji.

O godzinie 20.15 odbędzie się obiad u Prezydenta R. P.

We wtorek o godzinie 11-ej Prezydent R. P. udekoruje gości czechosłowackich polskimi odznaczeniami. Uroczystość ta odbędzie się w Sali Pompejańskiej w Belwederze.

O godzinie 13.35 minister spraw zagranicznych Modzelewski wyda śniadanie dla ministra spraw zagranicznych Masaryka z udziałem wyższych urzędników ministerstw spraw zagranicznych obu państw.

O godzinie 17 w poselstwie czechosłowackim odbędzie się udekorowanie przedstawicieli rządu polskiego odznaczeniami czeskimi.

O godzinie 18 przyjęcie w Hotelu Polonii, wydane przez posła czechosłowackiego w Polsce ministra Hejreta.

We wtorek o godzinie 21 goście czechosłowaccy wyjadą z Warszawy, żegnani uroczyście przez przedstawicieli rządu polskiego na dworcu.

„PRAVO LIDU" O UMOWIE POLSKO-CZECHOSŁOWACKIEJ

Nowa siła, która sprosta każdej sytuacji

PRAGA, 9. 3. (PAP). Organ czeskiej partii socjal-demokratycznej „Pravo Lidu" w artykule, poświęconym umowie czechosłowacko-polskiej, która — jak stwierdza dziennik — zostanie podpisana w najbliższych godzinach w Warszawie, wyraża zadowolenie z osiągnięcia tego porozumienia.

Dziennik podkreśla, że porozumienie to przyczyniające się poważnie do rozwiązania zagadnienia niemieckiego, stanowi wielki, realny sukces polityki słowiańskiej.

„Dzięki podpisaniu umowy czechosłowacko-polskiej — pisze „Pravo Lidu" — powstanie w Europie nowa siła, która pod względem gospodarczym, wojskowym i politycznym będzie mogła sprostać każdej sytuacji.

Nie wątpimy, że zapał braterskiej współpracy wzajemnej ogarnie oba narody, które pamiętać powinny o tym, że swary i nieporozumienia były zawsze wykorzystywane przez Niemców w celu pozbawienia nas wolności. Jest rzeczą zupełnie naturalną, że właśnie Słowianie, przodują obecnie na drodze ku lepszej przyszłości. Słowianie, byli zawsze wyznawcami ideałów humanitarnych.

Ponieważ Słowianie przeprowadzili wszędzie w swych szeregach gruntowną czystkę rewolucyjną i zniszczyli wszelkie siły reakcji, które siały wśród nich ziarno niezgody, a nawet wojny bratobójcze otwiera się dzisiaj przed nimi jako pionierami socjalizmu szeroka drogę do jeszcze szczytniejszych zadań.

Konferencja Środowiska ZNMS

W dniu dzisiejszym o godzinie 10-tej rozpoczyna się w sali „Społem" (ul. św. Tomasza 43) Druga Środowiskowa Konferencja ZNMS w Krakowie.

W części oficjalnej obok otwarcia konferencji i przemówień powitalnych, przewidziany jest referat ideologiczno-polityczny, który wygłosi tow. red. Tadeusz Sołtan.

Po południu o godzinie 15-tej rozpocznie się druga, zamknięta część obrad, która obejmie obok sprawozdania ustępującego Zarządu Środowiska i łącznej dyskusji, również wybór nowego Zarządu.

Telegramy

Sprawa Johna Lewisa

NOWY JORK, 9. 3. (PAP). Sąd Najwyższy USA zatwierdził wyrok sądu okręgowego w Waszyngtonie, skazujący prezesa Związku Górników Johna Lewisa na 10 tysięcy dolarów grzywny, a sam Związek na 3,5 miliona dolarów grzywny za 17-dniowy strajk górniczy z jesieni ub. roku.

Sąd Najwyższy podtrzymał całkowicie stanowisko władz USA, stwierdzające, że ustawa „Noris la Guardia", zabraniająca interwencji sądowej w przypadku zatargu między pracownikami i pracodawcami, nie miała zastosowania w zatargu z ub. roku.

Sąd Najwyższy zatwierdził wysokość grzywny nałożonej na prezesa Związku Górników Lewisa, natomiast zmniejszył grzywnę nałożoną na Związek Górników do 700 tys. dolarów z tym, że pozostała kwota 2.800 tysięcy dolarów zostanie umorzona, jeśli Związek w ciągu 5 dni cofnie okólnik stwierdzający, że umowa między Związkiem Górników a rządem USA, zarządzającym kopalniami węgla, wygasła. Ten właśnie okólnik był wezwaniem do strajku w jesieni ub. roku. John Lewis odwołując 7 grudnia ub. roku strajk górników, nie unieważnił powyższej instrukcji, stwierdzając jedynie, że pracownicy kopalń węgla pozostaną przy pracy na dotychczasowych warunkach do 31 marca 1947 roku. — Innymi słowy, jak długo pierwotna instrukcja pozostaje w mocy, tak długo istnieje groźba ponownego automatycznego rozpoczęcia strajku po dniu 31 bm. do 1 lipca b. r.

Oddział „Orbisu" w Londynie

LONDYN, 9. 3. (PAP). Polskie Biuro Podróży „Orbis" otworzy wkrótce oddział w Londynie. Prace nad rewindykacją dawnego biura „Orbisu", które w czasie wojny przejęte zostało przez b. rząd londyński i zamienione na placówkę propagandową i firmę wydawniczą, przeprowadza z ramienia centrali Polskiego Biura Podróży dyrektor Epstein.

Otwarcie ponowne tej placówki przyczyni się do zlikwidowania jednego ze środków wrogiej propagandy. Odtąd biuro „Orbis" służyć będzie celom turystycznym i kulturalno-propagandowym nowej Polski.

Narody czechosłowacki i polski na wspólnej drodze

W związku ze zbliżającym się przyjazdem delegacji czechosłowackiej do Warszawy i podpisaniem paktu polsko-czechosłowackiego przedstawiciel dyplomatyczny SAP przeprowadził wywiad z pełnomocnym ministrem Republiki Czechosłowackiej, p. Hejretem.

— Jak ocenia pan Minister pakt przyjaźni i współpracy naszych narodów?

— Podpisanie paktu przyjaźni i współpracy między rządem czechosłowackim a rządem polskim ma kolosalne znaczenie polityczne. — Pakt ten będzie bowiem podstawą do uregulowania stosunków czechosłowacko - polskich i wstępem do dalszych pertraktacji, które umożliwią najściślejszą współpracę naszych bratnich narodów na polu politycznym, ekonomicznym i kulturalnym.

— Jak zdaniem pana Ministra ułoży się przyszła współpraca między naszymi narodami?

— Podpisanie paktu o przyjaźni i współpracy wskazuje na to, że nasze narody wstąpiły na jedną wspólną i właściwą drogę. Widzimy przed sobą wielką przyszłość i wielkie wspólne interesy, zostawiając na uboczu wszystkie mniejsze sprawy, które — jak wierzymy — załatwione zostaną w duchu prawdziwej przyjaźni. Właśnie dlatego przekonany jestem — mówi minister Hejret — że teraz właśnie możliwe będzie zorganizowanie współpracy na jaknajszerszej płaszczyźnie ekonomicznej i kulturalnej.

Zainteresowania Polski i Czechosłowacji uzupełniają się w zagadnieniach ekonomicznych i transportowych. Współpracę naszych narodów na tym polu planować będziemy w ramach dwuletniego planu gospodarczego Czechosłowacji i trzyletniego planu gospodarczego Polski. Ta współpraca ułatwi realizację naszych planów i ekonomiczną rekonstrukcję naszych państw.

Na polu kulturalnym już dzisiaj dochodzi do ścisłej współpracy. — Ostatnie dni przyniosły umowę filmową. Zainteresowanie literaturą i polskim życiem kulturalnym — wzrasta z dnia na dzień w moim kraju. Reprezentanci polskiego życia kulturalnego i społecznego przyjeżdżają do Czechosłowacji. W ostatnich dniach naprzykład wielkie zainteresowanie wzbudziły odczyty polskich prokuratorów Sawickiego i Siewierskiego. W Pradze bawią także reprezentanci polskiej nauki archeologicznej. Przygotowuje się wymiana profesorów szkół akademickich i studentów obu krajów. Współpraca ta rozwijać się będzie coraz bardziej i dopomoże, aby przyjaźń między dwoma naszymi narodami stała się prawdziwą przyjaźnią szerokich mas ludowych, które w Czechosłowacji i Polsce decydują o polityce swych rządów.

O wielkim znaczeniu politycznym, jakie przywiązujemy do paktu polsko - czechosłowackiego — świadczy skład naszej delegacji, której przewodniczy premier Clement Gottwald, przywódca partii komunistycznej i całego frontu jedności narodowej. Z nazwiskiem jego łączy się szczęśliwa polityczna ewolucja Czechosłowacji, dokonana w ostatnim roku. W delegacji biorą ponadto udział przedstawiciele wszystkich ugrupowań politycznych: minister spraw zagranicznych, Jan Masaryk, minister przemysłu — Bogumił Lausman, jeden z przywódców partii socjalistycznej, który zrealizował unarodowienie podstawowych gałęzi przemysłu czechosłowackiego i nie dawno bawił w Polsce, minister Handlu Zagranicznego — dr Hubert Ripka — narodowy socjalista minister Poczt i Telegrafów—Hala Katol, Str. Ludowe, gen. Swoboda — minister Obrony Narodowej minister Komunikacji Pieter, sekretarz stanu w ministerstwie spr. zagr. — dr W. Clementis — wybitny przywódca słowackiej partii komunistycznej i sekretarz generalny ministerstwa Spr. Zagr. ambasador Heidrich, były przywódca czechosłowackiego ruchu oporu. Z delegacją przyjadą również liczni eksperci.

Taki skład delegacji umożliwi nawiązanie jaknajszerszych kontaktów między poszczególnymi resortami obu rządów, co będzie miało niezmiernie duże znaczenie dla dalszej współpracy obu narodów. Nadto podpisanie paktu i wizyta delegacji czechosłowackiej w Polsce będą miały donośly charakter manifestacji przyjaźni naszych narodów.

Obrady Swiatowej Demokratycznej Federacji Kobiet

W dniach od 24 do 26 ub. m. odbyła się w Pradze ogólnoświatowa konferencja Rady Naczelnej Swiatowej Demokratycznej Federacji Kobiet. Konferencja ta miała na celu opracowanie dla kobiet wszystkich krajów postulatów walki o pokój i demokrację.

Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet skupia 80 milionów kobiet 44 krajów. Polskę reprezentowało 5 delegatek: Sztachelska, Dłuska, Kowalska, tow. Święcicka i Garncarczykowa.

Na zjeździe poruszono sprawę traktatu pokojowego z Niemcami, dalej zagadnienie kobiet w krajach kolonialnych i sprawę dziecka.

W sprawie pokoju z Niemcami przyjęto specjalne uchwały, w których jako główne postulaty wymieniono: rozbrojenie Niemców, spłacenie odszkodowań i respektowanie układów poczdamskich.

Duże zainteresowanie wywołało na konferencji wystąpienie Dr. Sztachelskiej w sprawie dziecka. Dr. Sztachelska podkreśliła, że sprawy dziecka nie rozwiąże się przez samo tylko zapewnienie należytej opieki. Dziecko trzeba przede wszystkim wychować w duchu demokratycznym. Wniosek delegatki polskiej o rewizję podręczników szkolnych został jednomyślnie przyjęty.

W wyniku obrad kongres postanowił utworzyć przy Sekretariacie Rady w Paryżu 4 stałe komisje: dla spraw kobiety, druga dla spraw dziecka, trzecia — informacji i propagandy, wreszcie ostatnia — krajów kolonialnych.

Przewodnictwo komisji informacji i propagandy przypadło Polsce — tow. Wiceminister Pragierowej.

Co piszą inni?

Rokowania moskiewskie i osiągnięcia tow. premiera Cyrankiewicza szerokim echem odbiły się w prasie polskiej. Specjalnie silny nacisk kładzie

Kurier Codzienny

na sprawę eksportu węgla i linii kolejowej Katowice—Przemyśl.

Zmniejszenie o połowę dostaw węgla z Polski do Związku Radzieckiego przewidzianych w porozumieniu z dnia 16 sierpnia 1945 r. pomiędzy Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej, a rządem ZSRR, podkreśla z całą wyrazistością fakt, iż rząd Związku Radzieckiego, rozumie rolę naszego eksportu węglowego, jako głównego źródła dla uzyskania dewiz z zagranicy i wymiany towarowej z szeregiem krajów, i choć przez zwolnienie dużych ilości węgla umożliwić nam pogłębienie stosunków gospodarczych z tymi krajami, z których możemy przywieźć cenne dla naszej odbudowy materiały i surowce.

Doceniając w pełni rolę transportu i konieczność jego rozbudowy oraz normalizacji, rząd Radziecki wyraził zgodę na przekazanie Polsce taboru kolejowego spośród radzieckiego mienia zdobycznego oraz przebudowanie toru linii kolejowej Katowice—Kraków—Przemyśl na szerokość toru środkowo europejskiego w stosunkowo krótkim czasie, bo w okresie do dnia 1 listopada 1947 r.

Problem roli Związków Zawodowych i ich stosunku do nowego państwa ludowego wnikliwie omawia tow. red. dr. Hochfeld na łamach

Robotnika

Ze strony aparatu nowego państwa ludowego brak jest bardzo często jasnej koncepcji stosunku do związków zawodowych. Bywa niezrozumienie, że związki muszą być formą — i to podstawową — robotniczego samorządu. Bywa niecierpliwość czynnika fachowego wobec jednostronnych nieraz postulatów — powiedziałbym, że z konieczności, w sposób naturalny jednostronnych. Bywa niechęć do dopuszczania wpływu samorządu robotniczego na sprawy, które w przekonaniu fachowca-administratora, ekonomisty, technika, personalnika — są wyłączną domeną jego wiedzy i kompetencji. Bywa przekonanie, że współpraca z „żywiołowym" samorządem robotniczym jest trudna, że wobec tego łepiej nim kierować, niż z nim współpracować. Pewnie, że współpraca — każda współpraca — jest — trudna. Ale jest zarazem konieczna. Nie wszystko, co łatwiejsze, jest lepsze. Trudniej cierpliwie wyjaśniać i samemu słuchać cudzych argumentów, niż dysponować bez kontroli i arbitralnie. Ale czy lepiej?

Analizując w związku z konferencją moskiewską punkty widzenia czterech mocarstw, rozbieżności w ich poglądach na sprawę Niemiec i możliwości porozumienia

Przegląd Socjalistyczny

konkluduje:

W świecie spragnionym stabilizacji istnieje niewątpliwie tęsknota do definitywnego rozstrzygnięcia wszystkich powojennych zagadnień. Ale jak mówią sceptyczni Francuzi — w polityce nie ma rozstrzygnięć definitywnych, zawsze są tylko czasowe. Przejściowe napięcie polityczne i trudności znalezienia wspólnego języka wśród sprzecznych koncepcji układu światowego i przeciwstawnych interesów — przeminą. Rozstrzygnięcia, które zapadną, jeśli nie będą idealnym rozwiązaniem niepokojącego świat problemu niemieckiego — będą niewątpliwie najlepszym, na jakie zdobyć się mogą wszystkie decydujące strony. Jeśli miałyby one przy przy konfrontacji z życiem okazać się niedostateczne, trzeba je będzie skorygować. Należy jednak oczekiwać, że rozwiązanie będzie trafne, że Pokój Warszawski będzie pokojem sprawiedliwym i trwałym.

Przemysł węglowy realizuje plan inwestycyjny

Państwowy Plan Inwestycyjny przewiduje na rok 1947 inwestycje w przemyśle na og. sumę 28.081.600.000 zł. Rola i znaczenie przemysłu węglowego w naszej gospodarce narodowej jest już powszechnie znana. Węgiel uzyskał miano „polskiej waluty". Węgiel bowiem jest naszym podstawowym artykułem eksportowym który umożliwia sprowadzenie z zagranicy koniecznych dla naszego życia gospodarczego towarów.

ZAŁOŻENIA I DROGI REALIZACJI PLANU

Państwowy Plan Inwestycyjny na rok 1947 uwzględnia w całej rozciągłości znaczenie przemysłu węglowego, w którym zainwestuje się 8,1 miliarda złotych. Zasadniczym założeniem Planu jest podwyższenie produkcji węgla z 46,9 miliona ton w r. 1946 do 57,5 miliona ton w r. 1947.

Rok 1947 charakteryzować będzie w przemyśle węglowym dążność do osiągnięcia samowystarczalności w dziedzinie wytwarzania maszyn i urządzeń górniczych, których dotychczas nie produkowaliśmy w kraju, a których kupno zagranicą będzie w najbliższym czasie niemożliwe. Powstaje więc konieczność rozbudowy przemysłów pomocniczych, zwłaszcza, że będą intensywnie kontynuowane prace przy budowie nowych kopalń. W najbliższych bowiem latach należy się liczyć z zamknięciem kilku kopalń, wskutek wyczerpania pokładów węgla.

Dla realizacji planu wydobycia w przemyśle węglowym konieczne będzie podjęcie robót przygotowawczych pod ziemią, odbudowa urządzeń mechanicznych, zwiększenie produkcji środków pomocniczych.

Trzeba również doprowadzić do zwiększenia bezpieczeństwa i higieny pracy, spotęgowania jej wydajności, częściowego przynajmniej usunięcia szkód wojennych, podwyższenia jakości produktów przez budowę i kapitalne remonty urządzeń sortowniczych oraz do rozwoju szkolnictwa zawodowego, które winno zapewnić właściwą ilość sił fachowych.

NOWE INWESTYCJE

Kredyty inwestycyjne, przeznaczone dla przemysłu węglowego na r. b. podzielone będą między Zjednoczenia, produkujące węgiel oraz zakłady uboczne i pomocnicze. Inwestycje Zjednoczeń produkujących pochłoną 6.573 milionów złotych, z czego 600 milionów zużyje się na budowę nowych kopalń. Większość kredytów pokryje koszta stopniowej modernizacji i elektryfikacji kopalń oraz zakupu nowych maszyn kopalnianych i górniczych.

W r. b. zbudowane będą również nowe urządzenia sortownicze, które są konieczne dla poprawienia asortymentu naszego węgla. Za kilka lat bowiem możemy się już spotkać na rynkach międzynarodowych z silną konkurencją węgla angielskiego i niemieckiego. Nie należy zaś zapominać, że w r. b. projektujemy eksport 30 milionów ton „czarnych diamentów", w latach następnych zaś wywóz tego artykułu będzie znacznie zwiększony.

Inwestycje w zakładach ubocznych i pomocniczych przemysłu węglowego dokonane będą kosztem 705 milionów zł. Plan uwzględnia przede wszystkim odbudowę koksowni, w których przeprowadzone będą remonty najbardziej zużytych pieców i uruchomienie pieców dotychczas nieczynnych oraz kontynuowanie robót rozpoczętych przez Niemców, ponieważ zaniechanie tych inwestycji groziłoby zniszczeniem wielomilionowych wartości.

W kopalniach węgla brunatnego prowadzone będą prace, mające na celu usunięcie szkód wojennych i doprowadzenie produkcji do stanu z przed r. 1939, co będzie miało kapitalne znaczenie dla uruchomienia na Ziemiach Odzyskanych niektórych zakładów przemysłowych, przystosowanych do korzystania z węgla brunatnego.

Ponadto przemysł węglowy podejmie w r. b. rozbudowę urządzeń przeładunkowych dla węgla w portach: Gdańsku i Gdyni, przez które projektuje się wyeksportowanie w r. 1947 — 7 milionów ton węgla i koksu.

Szkolą się nowi spółdzielcy

Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P., którego jednym z ważniejszych zadań jest szkolenie nowych zastępów fachowych pracowników spółdzielczych, projektuje zorganizowanie w roku bieżącym około 150 kursów krótkoterminowych i długoterminowych. Związek dysponuje 3-ma ośrodkami szkoleniowymi w Aninie pod Warszawą, w Kolumnie koło Łodzi oraz w Drewnicy koło Jeleniej Góry.

Praca już rozpoczęła się.

W Aninie odbył się w miesiącu lutym kurs dla kierowników spółdzielni wojskowych, dla instruktorów piekarskich, dla kierowników spółdz. owocarsko-warzywniczych kierowników central gospodarczych, kierowników spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej", oraz kurs dla kandydatów na spółdzielczych instruktorów członków organizacji młodzieżowych.

Osiągnięcia Radiowego Uniwersytetu Ludowego

Nowoczesne państwo demokratyczne opiera swą siłę na zastępach uświadomionych, pełnowartościowych obywateli, którzy nietylko zdolni są do swych czynności zawodowych, ale też dzięki pewnemu [illegible] bowi wiadomości ogólnych uczestniczyć mogą w całokształcie państwowego życia politycznego i kulturalnego. Nie chodzi tu zresztą o samo uczestniczenie, ale również o rozwija[illegible] pomnażanie tego dorobku duchowego, który przekazała nam nasza przeszłość.

NAJKRÓTSZA DROGA DO CELU

Pod względem pracy kulturalnej wśród najszerszych mas mamy w Polsce bardzo wiele do zrobienia. — Mszczą się zaniedbania przedwojenne, ponure ślady — jak i we wszystkich innych dziedzinach — pozostawiła i w dziedzinie kulturalno oświatowej okupacja, która dążyła do ogłupienia narodu polskiego, aby tym łatwiej potem go wyniszczyć. To wszystko chcemy i musimy teraz nadrobić. Nie wystarczy do tego celu normalne szkolnictwo powszechne, średnie i wyższe, nie może ono bowiem objąć — czy to ze względu na miejsce zamieszkania, zawód czy wiek — wszystkich ludzi w całym kraju.

Należało przeto wybrać taki sposób, który pozwoliłby dotrzeć wiedzy do najbardziej zapadłych zakątków — tym sposobem jest właśnie droga radiowa.

Aparat radiowy mieści się w izbie robotniczej, chłopskim domu, wiejskiej świetlicy. Oświata przez radio jest drogą najkrótszą, najbardziej bezpośrednią, najszybciej dochodzącą do celu.

Postanowiono zatem ująć wykłady oświatowe w pewien system, który dawałby słuchaczom przegląd wszystkich głównych zagadnień wiedzy dzisiejszej, orientował w najnowszych osiągnięciach naukowych i pomagał do wytworzenia pewnych obiektywnych podstaw poglądu na świat. Należało tu połączyć sol dność dokładność informacji naukowych z przystępną dla wszystkich formą, głębokość i fachowość ujęcia z przystępnością formy. Te postulaty zrealizowane zostały w Radiowym Uniwersytecie Ludowym.

Wykładowcami tego uniwersytetu zostali najwybitniejsi naukowcy, których nazwiska gwarantują poziom ich prelekcji. Wykłady pomyślano nie w rodzaju pogadanek czy objaśnień popularyzacyjnych, ale w [illegible] sie syntetycznych skrótów naukowych, różniących się od normalnego wykładu uniwersyteckiego jedynie uproszczeniami terminologicznymi i eliminowaniem pewnych partii, wymagających specjalnego przygotowania.

DRUGI TRYMESTR

W dotychczasowej swej pracy wykłady Radiowego Uniwersytetu Ludowego objęły biologię z szerokim omówieniem budowy materii i teorii ewolucji, antropologię i paleontologię. Z dziedziny nauk społecznych i humanistycznych omówiono skrótami historię polityczną, ekonomiczną i społeczną ludzkości, zapoznano również słuchaczy z typami współczesnych ustrojów państwowych i ich charakterystyką. Teoria literatury zobrazowana została wykładami o rodzajach i kierunkach literackich, rozwoju literatury [illegible] jej funkcji społecznej.

Jak widać z tego krótkiego przeglądu, poruszone zostały problemy najbardziej aktualne, które muszą zainteresować każdego i które równocześnie są nieodzownym składnikiem każdego, bodaj bardzo przeciętnego wykształcenia.

Obecnie rozpoczyna się drugi trymestr Uniwersytetu Radiowego. — Przewidziane są kontynuacje cyklu historia powszechnej, nauk biologicznych [illegible] i antropologicznych. Jako nowy wykład wchodzi historia doktryn ekonomicznych, która stanowić będzie doskonałe uzupełnienie z jednej strony historii politycznej [illegible] giej wiadomości o ustrojach i strukturze państw.

Radiowy Uniwersytet Ludowy jest do pewnego stopnia eksperymentem. Powstał jako tego rodzaju pierwsza impreza w Europie, mając poprzedników jedynie w Ameryce. Smiałość tego eksperymentu została już w części nagrodzona. Zainteresowanie, jakie wzbudził jest ogromne. Napływają listy od słuchaczy z pytaniami, życzeniami, uwagami. Dowodem popularności wykładów są prośby o wydanie skryptów, wobec czego Polskie Radio przystąpi do ogłoszenia broszur z zakresu wykładanych przedmiotów.

Wszystko to świadczy, że impreza radiowa, jak to się mówi „chwyciła" i nietylko chwyciła, ale ma wszelkie dane do rozwoju, do rozbudowywania i rozszerzania swego zasięgu. Popularność Radiowego Uniwersytetu Ludowego świadczy najlepiej, jaki w społeczeństwie naszym istnieje głód wiedzy, ilu jest ludzi którzy chcą się uczyć i pragną, aby im tę naukę umożliwić. Tymbardziej, jeśli nauka przy całej swej przystępności nie traci na głębokości i wierności.

Radiowy Uniwersytet Ludowy nie działa dzięki temu w próżni. Rzesze słuchaczy pojedynczo i zbiorowo wyczekują godziny wykładów, dobieranych w porach specjalnie późnych — aby umożliwić wszystkim ich wysłuchanie. Radio, które przez wroga używane było do kłamliwej propagandy, służy teraz oświacie polskiej i polskiej kulturze.

Ośrodek szkoleniowy TUR

Z inicjatywy Zarządu Głównego Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego uruchomiony został w Szklarskiej Porębie specjalny Ośrodek Szkoleniowy, w ramach którego instytucje oraz organizacje z terenu całej Polski prowadzić mogą swoje kursy i przeszkolenia.

Ośrodek dysponuje grupą wykładowców i prelegentów z różnych dziedzin wiedzy; pomieścić może 30 kursistów. Dom ośrodka pięknie położony i doskonale wyposażony posiada własną salę wykładową i świetlicę. W sezonie prowadzone są wycieczki i kursy narciarskie pod fachowym kierownictwem.

Instytucje pragnące korzystać z Ośrodka Szkoleniowego winny kierować swe zgłoszenia do Zarządu Głównego TUR, Warszawa, Aleje Róż 7 — Refe- [illegible]

KRAKOWSKI AKADEMIK-SOCJALISTA

Zadania propagandowe ZNMS-owców na wyższych uczelniach

Wiele się mówi o zadaniach wychowawczych, politycznych czy organizacyjnych członka Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej.

Jeżeli chodzi jednak o propagandę idei socjalistycznej na terenie akademickim to trzeba sobie zdać sprawę z tego, że ZNMS jest chorążym jedynym bodajże tej idei.

Wiele jest konsekwencji tego faktu; przede wszystkim student-socjalista toczy mniej lub więcej energicznie i otwarcie walkę o uzdrowienie atmosfery na wyższych uczelniach, o dostęp do nich w równej mierze dla całej młodzieży polskiej, o ukształtowanie się uczciwych zapatrywań kolegi akademika na całokształt stosunków społecznych, politycznych, gospodarczych i kulturalnych państwa, Europy a nawet świata.

Dla wielkiej idei trzeba zjednać setki, tysiące studentów — młodzieży ideowej — której trzeba wskazać jedyna kierunek, by z całym entuzjazmem i przekonaniem zwróciła się ku twórczej, mocnej pracy dla budowy nowego ustroju socjalistycznego — ustroju sprawiedliwości społecznej.

Wiele razy już się to powtarzało i powtarza, że postawą ZNMS-owca winna cechować się odwagą cywilną wyznawania i okazywania swych przekonań, osobistą pracowitością i uczciwością i takim podejściem do kolegów, nauki, zagadnień codziennego życia studenckiego, by każdy postronny stojący na uboczu kolega czy profesor mógł stwierdzić: „to socjalista". Młody człowiek stara się wprowadzić w życie (a może nawet już to czyni) ideały przez siebie głoszone.

Pisząc i mówiąc o zadaniach propagandowych ZNMS-owca na wyższych uczelniach, tak je właśnie należy rozumieć.

Najsilniejszą propagandą organizacji jest postawa — postawa każdego członka organizacji i to nietylko „aktywistów" czy członków Zarządu; warunkiem zasadniczym, bez którego zadania propagandowe stawiane przez organizację nie mogłyby się spełnić, jest powszechność tej postawy.

ZNMS-owiec nie powinien się uchylać od pracy samopomocowej na odcinku ogólno społecznym czy kulturalnym — tu również jest pole do popisu.

Propaganda to zagadnienie drażliwe — w pojęciu tym mieści się bardzo wiele treści — ale czasem jest tej treści w istocie dosyć mało. Rzecz jest w tym, by wykonywanie zadań propagandowych przez członka Z. N. M. S. na Wyższych uczelniach było uwieńczone skutkiem tak pełnym, jaki towarzyszyć winien tej prawdziwej, rzetelnej pełnej istotnej treści pracy.

Jerzy Mond

Akademicka spółdzielnia admin.-mieszkaniowa

W dniu 5 listopada ub. roku została zorganizowana Spółdzielnia administracyjno-mieszkaniowa akademickich demokratycznych organizacji młodzieżowych „Spójnia" z o. o. w Krakowie. Spółdzielnia, jak sama nazwa wskazuje, grupuje w swych szeregach postępową młodzież akademicką, zrzeszoną w akademickich organizacjach ideowych.

Mimo dużych trudności, wynikających z natury formalno-prawnych, pomysł dzięki uporczywym staraniom, zrozumieniu i współpracy organizacji, dał się urzeczywistnić. Nade wszystko zrozumiano, że instytucja tego typu na gruncie międzyorganizacyjnym może powstać i ma rację bytu wtedy tylko, gdy dobro całości przedłoży się ponad partykularne interesy poszczególnych grup.

Nasze stanowisko, stanowisko młodych socjalistów wobec powyższego projektu nie było jakimś doraźnym stanowiskiem w tej kwestii, lecz było prostą konsekwencją naszego ustosunkowania się do spółdzielczości wogóle. Socjaliści widzieli i widzą w spółdzielczości czynnik uspołecznienia gospodarki i uspołecznienia psychiki ludzkiej.

Dzisiaj wobec zaszłych zmian, kiedy całość życia pragnie się wprowadzić na tory społeczne, spółdzielczość jako czynnik automatycznie uspołeczniający życie gospodarcze, posiada olbrzymie znaczenie. Dziś w okresie dokonywującego się w Polsce dziejowego przewrotu „łagodnej rewolucji", przebudowa psychiczna człowieka nie może pozostać w tyle. Łatwiej zaś o przebudowę psychiczną wtedy, gdy obok czynnika gospodarczego kroczy równorzędny czynnik zbiorowej świadomości, zbiorowego wysiłku. Ten zaś reprezentowany jest przede wszystkim przez spółdzielczość. Dowodem tego niech będą te tysiące działaczy społecznych, wyrosłych w szeregach spółdzielczych, dla których spółdzielczość była szkołą praktycznej służby społecznej.

Pierwszy okres naszej pracy to okres tworzenia i gruntowania formalno-prawnej strony naszego obopólnego działania, oparcia naszej pracy na statucie i regulaminach. Rzecz ta okazała się nie tak łatwą, na naszym terenie, a to ze względu na specyficzne warunki (studenci: członkowie 4-ch organizacyj, stan członków stale płynny). Rzecz jeszcze o tyle nie łatwa, ponieważ jesteśmy pierwszą w Polsce spółdzielnią tego typu, a więc nie mieliśmy możności korzystania z żadnych prawie wzorów.

Ten okres pracy mamy już jednak za sobą. Obecnie przystąpiliśmy do pełnego uspółdzielczenia. Chodzi nam o pozyskanie jak największej ilości członków, tak by każdy mieszkaniec burs był członkiem Spółdzielni. Udział i wpisowe są minimalne, jak zresztą i wszelkie opłaty związane z zamieszkaniem w domach spółdzielni. Przy spółdzielni prowadzi się nadto punkt rozdzielczy artykułów żywnościowych i stołówkę. Obie te agendy — to również owoc ostatnich miesięcy. Na okres najbliższy planujemy rozpoczęcie akcji kulturalnej i zbliżenia koleżeńskiego mieszkańców w nowootwartej świetlicy.

Trudności, na jakie napotykamy, przede wszystkim trudności natury finansowej.

Mamy nadzieję, że ci koledzy, którzy w przyszłości przewiną się poprzez pracę w Radzie Nadzorczej naszej spółdzielni, mając duży zasób wiadomości teoretycznych, zostaną w dużej mierze przygotowani także w ten sposób do pracy państwowej i samorządowej.

Jerzy Chołapko

Na odcinku teoretycznym

Związek Niezależnej Młodzieży Socja-[redacted]nej jest organizacją ideowo-wy-[redacted] skupiającą w swoich szeregach w pierwszym rzędzie akademików socjalistów. Moment ideowo-wychowawczy wysuwany na czoło zadań organizacji wiąże się również bezpośrednio ze specjalnymi zadaniami, jakie ma do spełnienia ZNMS na odcinku teoretycznym ruchu socjalistycznego.

Okres przedwojenny okazał, że właśnie wśród młodzieży akademickiej można znaleźć najlepszy materiał na przyszłych teoretyków, opracowujących zagadnienia, związane nie tylko z terenem młodzieżowym, ale również i partyjnym. Środowisko krakowskie było przed wojną, obok środowiska warszawskiego, — jednym z ognisk myśli teoretycznej, która sięgała wielokrotnie znacznie dalej niż nie zawsze słuszna i właściwie umotywowana praktyka ruchu. ZNMS-owskie „Płomienie" oraz oddzielne publikacje broszurowe i książkowe weszły do trwałego dorobku polskiej myśli socjalistycznej międzywojennego dwudziestolecia.

Olbrzymi przełom, który skierował również i teorię socjalistyczną [redacted] tory, stwarzając konieczność nowych ujęć rewizji środków i celów, wymaga również od odrodzonego powojennego ZNMS-u wysiłku i w tym zakresie.

Dążenie do nowej syntezy, zgodne z rozwojem warunków ekonomiczno-społecznych oraz kształtowaniem się polskiej drogi do socjalizmu, stawia młodym teoretykom nowe zadania. Realizacja tych zadań wymaga przepracowania szeregu problemów i to przepracowania możliwie najbardziej odpowiedzialnego i zgodnego z wszelkimi wymogami dyscypliny myślowej. Wychowanie nowego człowieka, włączonego w krąg idei socjalistycznej, może odbywać się tylko przy jasnym rozumieniu i [redacted]nuniu właściwych metod, jakie mogą być przy tym użyte.

Z drugiej strony zorganizowane w szeregach partyjnych polskie masy pracujące, polska klasa robotnicza potrzebują uporządkowania głównych zagadnień programowych. Na to uporządkowanie i systematyzację nie zawsze zdobyć się mogą, wciągnięci w kierat prac państwowych i organizacyjnych, działacze partyjni. W miarę swoich możliwości [redacted] ich w tym powinni teoretycy [redacted] pokolenia, którzy tak jak i przed wojną w ZNMS-owskim klimacie powinni zdobyć się na wyniki, których wymaga od nich potrzeba całości potężnego polskiego ruchu socjalistycznego.

Powołanie na ostatnim, odbytym w Krakowie posiedzeniu, Plenum Komitetu Wykonawczego ZNMS, na wniosek Środowiska krakowskiego — Komisji Programowej, która miała by do spełnienia zadanie przygotowania nowych tez programowych, oraz przyszłych publikacji, dowodzi, że zrozumienie dla potrzeby pracy teoretycznej jest wśród akademików socjalistów ogólne.

Tadeusz Sołtan

Jasno i [redacted]

Droga nasza nie jest łatwa. Zadań natomiast, które stoją przed wszystkimi członkami ZNMS — jest bardzo wiele. Nad wszystkie jednak wysuwa się jedno z nich — wychować nowego człowieka, który w zrozumieniu wielkiej prawdy socjalizmu będzie umiał nieugięcie dążyć do realizacji wskazań idei.

Silne i nierozerwalne węzły łączą nas z polską klasą robotniczą, skupiającą się około czerwonych sztandarów PPS.

Silna i trwała jest pamięć nasza o tych, którzy odeszli, których śmierć zabrała na naszej wielkiej drodze do socjalizmu.

Wierzymy, że dojdziemy do naszego wielkiego celu — POLSKI NIEPODLEGŁEJ, SUWERENNEJ SOCJALISTYCZNEJ i wierzymy, że starczy nam sił, aby wypełnić wszelkie powierzone nam na naszym odcinku zadania.

Edward Hałon

Przeciw nieświadomości

W lutym 1947 r. w Collegium Nowodworskiego, wśród popularnych prelekcji U. J., odbył się wykład jednego z profesorów Wydziału Prawa.

Szkicując obraz polskiego uniwersytetu, który powstał w obozie jeńców wojennych w Edelbachu, wykładowca podkreślił kłopoty, jakich doznawali inicjatorowie owej ad hoc zorganizowanej wszechnicy. Przykrości pochodziły nie tylko ze strony Niemców, ale i swoich. Pewien zespół wyższych oficerów wytoczył sprawę prowadzącym naukę, że w ramach studium wykładają prawo międzynarodowe. „Wpajacie uczącym się idee internacjonalizmu" — brzmiało oskarżenie. Fakt ten — bezsprzecznie prawdziwy — świadczy wymownie o poziomie umysłowości pewnych kół naszej inteligencji.

* * *

Wyżej cytowany wypadek można doskonale porównać z pewnymi zjawiskami w dziedzinie obecnego życia społeczno-politycznego.

Chodzi tu m. in. o ustosunkowanie się opinii niektórych kół akademickich do pewnych ideologii organizacyjnych, w szczególności do Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej.

Negatywne ustosunkowanie się owych kół oparte jest nie na tym, aby one same wysuwały swą własną, różną od naszej i przeciwną nam ideologię.

Koła te dokładnie zdają sobie sprawę, że przy dzisiejszym międzynarodowym układzie sił każda inna koncepcja polityczna byłaby absurdem i samobójstwem — a Naród chce żyć, Naród musi żyć.

Środowiska młodzieży wilkiem na nas patrzące, nie robią nam — bo nie mogą nam zrobić — żadnych zarzutów, któreby dotyczyły odrzucenia przez nas jakichkolwiek postulatów ogólno-narodowych lub ogólno-ludzkich. Niechęć tych środowisk wynika jedynie, podobnie jak u owych oficerów z Edelbachu, z nieświadomości i fałszywego poinfor-[redacted]

My zaś pracujemy dla tej młodzieży i z świadomością jej negatywnego niekiedy do nas nastawienia dalej pracować będziemy.

Z wszystkich postulatów idei socjalistycznych chcemy realizować przede wszystkim te, które tchną szlachetnością i podnoszą godność człowieka.

W naszych środowiskach mówi się i żąda się etyki, moralności i oświaty.

W naszych zespołach kultywuje się nowe, wspaniałe hasło humanizmu socjalistycznego.

Koledzy! Jeśli jeszcze raz wydawać będziecie sąd o nas, popatrzcie naprzód co robimy, słuchajcie co głosimy!

Andrzej Kisza

Na sztandar MK PPS

(K) Wczoraj od członków i sympatyków Koła Fabrycznego PPS przy firmie „Kryształ" wpłynęła poważna kwota zł. 7.000 jako wynik akcji zbierania składek na ufundowanie sztandaru MK PPS.

Lista poszczególnych składek powiększyła się znacznie. Tow. Bratoszowa Halina złożyła 1000 zł.

Tow. Reczyński Józef, wpłacając 100 zł., zawezwał tow. tow. inż. Bielatowicza Jana, inż. Gajewskiego Wł., Cubra Andrzeja, Berskiego Bronisława, Węglarskiego Romana, Tobiaszewicza Stanisława, Gołębłowskiego Edwarda, Bodziocha Wojciecha i Bożka Karola.

Tow. Cicha Władysława wpłaciła 100 zł. i wzywa tow. posła Motykę Lucjana oraz towarzyszy ze Związku Zawodowego Szoferów.

Na wezwanie tow. Szczypuły wpłaca 200 zł. tow. Jaśkowiec, wzywając z MKE tow. tow. Czechowską Helenę, Piotrowskiego Franciszka, Musiała Henryka, Łeśniaka Jana i Sogieta Franciszka.

Trzy wpłaty po 200 zł. wpłynęły od tow. tow. Chowańca Adama, Kańskiego Tadeusza i Rachwała Bronisława.

Tow. dr. Gotlieb Włodzimierz wpłacił na łańcuch sztandarowy kwotę 1000 zł.

Tow. Rejkowska z firmy „Suchard", składając 200 zł., wzywa tow. tow. Kalową A., Rudzika A., Piechową J. i Mózgowicza Wł.

Tow. Kamicki Reginald złożył 100 zł. i wzywa tow. Wojtowicz Irenę.

Trzy wpłaty po 100 zł. wpłynęły od tow. tow. Biała Rudolfa, Czerwińskiej Krystyny i Karsten Małgorzaty. Wzywają oni do dalszej wpłaty tow. tow. Jakubowską Różę, Cygana St., Laskowską J., Malską J., Laksa Henryka, Machej Janinę i Rudolfa, Siatkę Urszulę, Geller Danutę.

Tow. Everard Witold, składając 200 zł., wzywa tow. tow. Badurę Józefa, Widłak Felicję, Stefanowską M., Niepsuj J., Budkę Wincentego, Rybkę J., Głowacką M. i Półtorak J.

Komunikaty Partyjne

Komitet Dzielnicowy PPS Kraków — Śródmieście zwołuje konferencję wszystkich Przewodniczących, Zastępców, Sekretarzy i Skarbników Komitetów PPS, biur i instytucyj na terenie m. Krakowa.

Konferencja odbędzie się w dniu 13. III. 1947 godz. 18 w sali konferencyjnej Nr. 16 I. p. Dom PPS w Rynku Głównym L. 30.

Obecność i punkualność — obowiązkowa.

Przewodniczący:
(—) Dr Różański J.
Sekretarz:
(—) Towpasz W.

UWAGA KOBIETY

Referat Kobiecy WK PPS zawiadamia, że Zwyczajne Zebranie Aktywów Kobiecych odbędzie się dnia 13 marca 1947 o godz. 17-tej w sali Nr. 16, Rynek Główny 30.

Wszystkie Komitety dzielnicowe i fabryczne są obowiązane wysłać po dwie delegatki.

Kier. Ref. Kobiecego WK PPS
(—) B. Gołąbowa

* * *

W środę 12 marca o godz. 17-tej odbędzie się w sali wykładowej PPS nr. 16, Rynek Główny 30, odczyt inspektorki pracy Zuzanny Ćwiklińskiej p. t. „Ustawodawstwo Ochronne pracy kobiet". — Wstęp wolny.

PORADY PRAWNE

Komitet Dzielnicowy Kraków-Śródmieście uruchomił bezpłatne porady prawne wstępne i opiekę prawną. Wyznaczeni sędziowie będą udzielać porad prawnych we wtorki i piątki w lokalu Komitetu Dzielnicowego Kraków - Śródmieście Rynek Główny 30 pokój 13 — każdorazowo od godz. 18—19.

Dyr. Juliusz Osterwa ciężko zaniemógł

Wielki aktor, wielki reżyser, wielki nauczyciel, twórca „Reduty", Dyrektor Teatrów Miejskich w Krakowie, Juliusz Osterwa, zachorował ostatnio. Dowiedział się o tem b. Minister Kultury, Marszałek Sejmu Kowalski i Wiceminister Kruczkowski i zaprosili Dyrektora Osterwę do Warszawy, gdzie do dyspozycji Dyr. Osterwy będą najlepsze warunki leczenia.

Przed wyjazdem swym z Krakowa skierował Dyrektor Osterwa do tow. Dr Drobnera, przewodniczącego Miejskiej Komisji Kultury i Sztuki następujący list:

„Przezacny, Czcigodny i Kochany Panie Prezesie!

Przed wyjazdem do Warszawy — nie wiem, na jak długo — czuję potrzebę pożegnania się z Panem, który mnie sprowadził do Krakowa i czynił wszystko, aby mi pracę umilowaną ułatwić.

„Cieszę się, że leki warszawskie mogą mi pomóc, ale mi smutno, że opuszczam Kraków — mój!... Wszelkie pełnomocnictwa kierownicze złożyłem na ręce kol. Wacława Nowakowskiego"..

Szczerze życzymy Dyrektorowi Osterwie jak najszybszego powrotu do zdrowia i powrotu na umiłowaną przez Niego krakowską scenę!

Pierwsze zebranie sekcji motocyklowej R. K. S. „Legia"

Dzięki wysiłkom entuzjastów sportu motocyklowego RKS Legia powiększyła się o jeszcze jedną sekcję, a mianowicie motocyklową, złożoną przeważnie z b. kolarzy RKS Legia, jak Witek, Galas, Nowak, Bańko, Świątnicki, Chmiel, Kurnik, Janas i inni.

Pierwsze zebranie motocyklistów RKS Legia zwołane na dzień 1 marca br. było się w atmosferze silnego zainteresowania. Wybrano następujący Zarząd: kierownik Marian Kurnik, II kierownik Ciuła, sekretarz Góra Edward, skarbnik Witek Józef, Kronika i propaganda Adam Świątnicki.

Imieniem nowoobranego Zarządu kierownik Kurnik zaapelował, by sekcję motocyklową postawić na poziomie innych sekcji RKS Legia. Nakreślił następnie plan najbliższych zadań sekcji.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel sekcji kolarskiej, wyrażając radość z nowopowstającej „bliskiej po kole" sekcji i wykazując wspólne korzyści obu sekcji przez ścisłą współpracę.

Po uzgodnieniu warunków przyjmowania nowych członków do sekcji motocyklowej RKS Legia zebranie zakończono.

Z życia Partii

U towarzyszy z kopalni „Artur"

Dnia 7 marca br. odbyło się zebranie członków PPS i sympatyków w świetlicy Zw. Zaw. przy kopalni „Artur" w Sierszy.

Udział w zebraniu brali: tow. Tkaczyk, który wygłosił referat polityczny, oraz tow. Kubicki Wł. z ramienia WK PPS z Krakowa, który wygłosił ref. organizacyjny.

W dyskusji omawiano sprawę usprawnienia współpracy obu bratnich partii robotniczych. Uchwalono również rezolucje, które zostały wysłane do CKW PPS.

Zebranie zakończono odegraniem „Czerwonego Sztandaru" przez miejscową orkiestrę.

Kraków święci „Międzynarodowy Dzień Kobiet"

(K) Wczoraj przed południem w Międzynarodowy Dzień Kobiet odbyła się w sali kinoteatru „Świt" uroczysta akademia zorganizowana przez Społeczno-Obywatelską Ligę Kobiet w Krakowie.

Salę zapełniły przedstawicielki organizacji politycznych, społecznych i zawodowych oraz liczne delegacje zakładów pracy.

Akademię otwarła krótkim przemówieniem w imieniu Wojewódzkiego Zarządu Ligi Kobiet mgr Mathiaszowa powołując do Prezydium przedstawicielki partyj politycznych, ruchu zawodowego i organizacyj społecznych.

Następnie zabrała głos dr Świerszczewska, członek Zarządu Ligi Kobiet, przesyłając na wstępie pozdrowienie wszystkim kobietom świata, które biorą udział w Międzynarodowym Dniu Kobiet a przede wszystkim siostrom w Hiszpanii i Grecji, które borykają się z jarzmem faszyzmu.

Dla kobiet Polek święto to nie jest jeszcze dniem pełnym radości, ale dniem obowiązku na drodze do odbudowy Polski.

W imieniu kobiet polskich mówczyni domagała się realizacji uchwał poczdamskich, nienaruszalności granic zachodnich oraz podpisania traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie.

Po przemówieniu dr Świerszczewskiej, przyjętym entuzjastycznymi oklaskami, nastąpiła część artystyczna, którą wypełnił recital fortepianowy Alfreda Millera, recytacje artystki dramatycznej Ewy Stojowskiej i Gustawa Holupka oraz piosenki w wykonaniu Ludmiły Terleckiej.

27 milionów zł kredytu na akcję siewną w województwie Krakowskim

(o. d.) Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przyznało kredyty na wiosenną akcję siewną w wysokości 150 milionów zł, oraz na zakup nawozów sztucznych w wysokości 120 milionów. Kredyty te rozprowadzi Państwowy Bank Rolny.

Kredyt siewny przeznaczony jest wyłącznie dla drobnych rolników na zakup zboża siewnego, remont sprzętu i pokrycie innych wydatków związanych z wiosennym zasiewem. Kredyt nawozowy ma służyć na sfinansowanie zakupu nawozów sztucznych dla indywidualnych rolników na przyczółkach (na obszarze całej Polski) i terenach dotkniętych klęskami żywiołowymi.

Z ogólnej sumy kredytów na teren woj. krakowskiego przypada na akcję siewną 27 milionów zł, na nawozy sztuczne 7 milionów zł. Rozdział kredytów na poszczególne powiaty woj. krakowskiego dokonany przez woj. Komisję Siewną przedstawia się następująco:

pow. Biała 1 milion 200 tys. kredytu siewnego, pow. Bochnia 200 tys. kredytu siewnego, pow. Brzesko 600 tys., pow. Chrzanów 1 milion 500 tys. kredytu siewnego i 500 tys. kredytu na nawozy sztuczne, pow. Dąbrowa Tarnowska 3 miliony zł kredytu siewnego i 1 milion kredytu na nawozy sztuczne, pow. Kraków 200 tys. kredytu siewnego, pow. Limanowa 5 milionów zł kredytu siewnego i 1 milion kredytu na nawozy sztuczne, pow. Myślenice 1 milion 500 tys. zł kredytu na akcję siewną, pow. Nowy Sącz 4 mil. zł siewnego i 1 milion zł na nawozy sztuczne, Nowy Targ 3 miliony 500 tys. zł siewnego i 1 milion na nawozy sztuczne, Olkusz 1 milion na akcję siewną i pół miliona na nawozy sztuczne, Tarnów pół miliona na siewny, Wadowice 1 milion 800 tys. kredytu siewnego i 1 milion na nawozy sztuczne oraz powiat Żywiec 3 miliony kredytu siewnego i 1 milion kredytu na zakup nawozów sztucznych.

Kredyty powyższe rozprowadzać będą terenowe Komunalne Kasy Oszczędności, mieszczące się w siedzibach powiatów za wyjątkiem powiatu bialskiego i nowosądeckiego. W tych powiatach rozprowadzać będą kredyty: w powiecie bialskim K. K. O. Biała i K. K. O. Oświęcim, a w powiecie nowosądeckim K. K. O. Nowy Sącz i K. K. O. Krynica.

Od udzielonych pożyczek płacić będą rolnicy następujące oprocentowanie: od kredytów siewnych 6% w stosunku rocznym i 2% jednorazowej prowizji od sumy kredytu, a od kredytów na nawozy sztuczne 7,5% w stosunku rocznym i 2% jednorazowej prowizji.

Termin spłaty obu kredytów nie może być dłuższy niż 9 miesięcy i nie może przekraczać daty 31 grudnia 1947 r. — Na zabezpieczenie kredytów składać będą rolnicy-pożyczkobiorcy weksle terminowe, zaopatrzone w żyro co najmniej jednej materialnie odpowiedzialnej osoby.

Rolnicy ubiegający się o kredyt winni złożyć podanie do właściwej terenowo K. K. O. Podanie to powinno być zaopatrzone opinią Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej, stwierdzającą celowość udzielenia kredytu.

Do podania należy dołączyć kwestionariusze zawierające dane o stanie majątkowym pożyczkobiorcy i żyranta potwierdzone przez odnośne Urzędy Gminne. Wypłata kredytów nawozowych zakończy się 1 maja a kredytów siewnych 31 maja br. Bliższych wyjaśnień udzielą terenowe Komunalne Kasy Oszczędności pośredniczące w rozprowadzaniu tych kredytów.

Za popełnienie 20 napadów rabunkowych zasiądą na ławie oskarżonych

(S) W Rejonowym Sądzie Wojskowym odbędzie się w poniedziałek rozprawa przeciw 20 oskarżonym członkom WIN-u, którzy od 8 stycznia 46 roku dopuszczali się napadów rabunkowych i terroru przeciw demokratycznemu ustrojowi państwa polskiego.

Członkowie bandy dokonywali m. in. napadów na pasażerów aut ciężarowych z Miechowa do Racławic, rabując w czasie jednego z napadów 600 drugi raz 300 tys. złotych. Ogółem sprawcy dokonali ponad 20 napadów rabunkowych z bronią w ręku.

Do bandy należeli Henryk Popiołek, Władysław Bielecki, Stanisław Borowski, Bolesław Kowal, Stanisław Zebro, Jan Idzik, Władysław Adamek, Bolesław Klimczyk, Aleksander Styczeń, Julia Włodarczyk, Adam Nowakowski, Jan Ditko,, Tadeusz Manterys, Zdzisław Włodarz, Jan Sławiarski, Józef Szarek, Zygmunt Błaszczyński, Stanisław Podoba, Jan Roch i Andrzej Gołąbek.

Bronią adwokaci: mec. Rymar, Halpern, Dudek, Walczak i Satora.

Sprawa rozpoczyna się rano w Rejonowym Sądzie Wojskowym przy ul. Józefitów.

Zarząd Miasta Krakowa przeprowadził w 100 proc. akcję przeciwpowodziową

(o. d.) Jak się dowiadujemy od dyr. inż. Jana Fiszera, któremu Prezydent miasta Stefan Wolas zdał kierownictwo nad akcją przeciwpowodziową w Krakowie i okolicy, roboty zabezpieczające, które miały na celu ochronę mostów drogowych i kolejowych zostały przeprowadzone w 100%.

Wisła jest pod lodem od 48 km do mostu Dębnickiego, natomiast od mostu do ujścia Białuchy jest wolna od lodu. Wskutek przepływu lodów przez rzekę stan wody w Krakowie podniósł się o 2 i pół metra. Dla Prądnika Białego i Czerwonego zaczyna być sytuacja groźna, gdyż podczas spływania lodu tworzą się miejscowe zatory, które piętrzą wodę i zagrażają mostom, jak również zalaniem przyległych terenów..

Zagrożony jest most przy ul. Mostowej i w alei 29 Listopada, jednak jest nadzieja, że wzmożona akcja ratownicza zatrzyma katastrofę. Potok Witkowicki w górnym swym biegu wezbrał i zalał okolicę.

Dyr. inż. Fiszer wraz z kapitanem Budynem w dniu 7 i w nocy z 7 [illegible] odbył inspekcję zagrożonych terenów wzdłuż Białuchy, Prądnika Białego i Czerwonego oraz w Witkowicach i [illegible] dał doraźne zarządzenia celem spła[illegible]nia zatrzymujących się lodów w korycie rzek.

Inspekcji starostwa [illegible] w Myślenicach dokonał w dniu 7 marca br. wicewojewoda Rubiński zapoznając się z postępem prac związanych z akcją przeciwpowodziową na terenie powiatu, oraz dokonał objazdu miejsc zagrożonych. Prezydent miasta Stefan Wolas objeżdża okolice Krakowa we wszystkich punktach zagrożonych wraz z kierownikiem akcji przeciwpowodziowej. Wszyscy pracownicy miejscy i wojsko pracują bez przerwy nad [illegible] katastrofie.

150 robotników oczyszcza ścieki miejskie

(o. d.) W związku z wytworzoną sytuacją na terenie miasta spowodowaną gwałtowną odwilżą Zarząd Miejski, Wydział Kanalizacji zarządził oczyszczanie ścieków.

150 robotników pracuje niemal bez przerwy nad odprowadzeniem śniegu, który taje, do kanałów. Oczyszcza się również kolektory zbior[illegible] umożliwić odpływ wody i zabezpieczyć miasto od powodzi spowodowanej przez zatory.

Co, gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 10 marca 1947 r. (poniedziałek)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne. 7.35 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień bieżący. 7.40 Koncert. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Rozmaitości. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 Arie operowe. 12.55 10 minut poezji. 13.05 Muzyka obiadowa. 14.00 Przerwa. 14.30 Koncert życzeń. 14.50 Przegląd sportowy. 15.00 Powieść dla dzieci pt. „Bohater na wyrywki". 15.20 Reportaż. 15.30 Skrzynka ogólna. 15.40 Starowłoskie arie i arietty. 16.00 Dziennik. 16.20 Pogadanka sportowa. 16.30 Audycja muzyczna dla dzieci pt. „Śpiewamy piosenki". 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.10 Koncert Orkiestry P. R. 17.45 Na Ziemiach Odzyskanych. 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Utwory Brahmsa. 18.30 Nauka przy głośniku. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 W ramach audycji świetlicowej — reportaż dźwiękowy pt. „Kalwaria — siedziba stolarzy". 19.45 Felieton teatralny pt. „Odyssea recenzenta". 19.55 Chwila muzyki. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 „Sylwetka Konstantego Regamey'a" — audycja słowno-muzyczna. 21.00 Kolejna przygoda księdza Browna wg Chestertona pt. „Klątwa rodu Darnawayów". 21.25 Arie i pieśni. 21.45 W ramach Radiowego Uniwersytetu Ludowego — wykład prof. dr Stanisława Skowrona pt. „Rodowód człowieka". 22.00 Kwadrans prozy „Popioły". 22.15 Program na jutro. 22.20 Audycja rozrywkowa. 23.10 Wiadomości dziennika. 23.30 Koncert życzeń. 23.50 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień następny. 23.55 Ostatnie wiadomości, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W Kinach

WANDA: film kolorowy nagrodzony na konkursie w Cannes „Czarodziejski Kwiat"
APOLLO i SZTUKA: „Zuch dziewczyna" po raz pierwszy w Krakowie
ŚWIT: Wielki Walc (wznowienie)
UCIECHA: Ostatni tydzień „Królewna Śnieżka"
GDAŃSKI: Film szpiegowski „Nieuchwytny Smith"
WOLNOŚĆ: „Szalony Lotnik" (brawurowy lot Moskwa, New York)
SCALA: „Piętro Wyżej"
WARSZAWA: „Gunga Din"

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 15 „Dom otwarty" Michała Bałuckiego.
godz. 18.30 „Chory z urojenia" Moliera, z udziałem Antoniego Fertnera.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 15.30 i 19 „Odys u Feaków"
Mała sala — godz. 15.30 „Rozdroże miłości" sztuka Jerzego Zawieyskiego.
Godz. 19.15 „Promieniści", sztuka w 3-ch aktach Krystyny Grzybowskiej z udziałem Ludwika Solskiego.

TEATR KAMERALNY TUR.-u — godz. 15 i 18,30 „Rozbitki" Blizińskiego z udziałem Jerzego Leszczyńskiego

POLSKI TEATR AKADEMICKI (ul. 18 stycznia 1 — Kino „Wolność") godz. 19 — Koncert-Rewia w wykonaniu młodych talentów Krakowa.

TEATR „KOMEDIA MUZYCZNA" (pl. Lubicz 48) g. 15.30 i 19 „Hrabina Marica" operetka Kalmana. Gościnny występ E. Giesedt i K. Dembowskiego.

SIEDEM KOTÓW g. 16.15 i 19.15 „Moja żona Penelopa" komedio-rewia z Szubertem, Grześówna i Kwiatkowska.

TEATR KOLEJARZA „Z. Z. K.", ul. Bocheńska 7 — godz. 15,30 i 18,30 „Syn pięciu ojców" farsa w 3-ch aktach Arnolda i Ernesta Bacha. Po raz ostatni.

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA — godz. 15 i 17 „Złota rybka" — przygody Maćka Kłosa.

TEATR RTPD WESOŁA GROMADKA godz. 11 „Robinson Kruzoe" Marii Billi[illegible].

PAŃSTWOWA FILHARMONIA

godz. 11-ta — IX Symfonia Beethovena pod dyrekcją W. Bierdiajewa z udziałem chóru i orkiestry Filharmonii Krakowskiej.

PIERWSZA POPOŁUDNIÓWKA „DOMU OTWARTEGO"

Dziś o godz. 15 — graną będzie na scenie teatru m. im. J. Słowackiego doskonała komedia Bałuckiego „Dom otwarty" w premierowej obsadzie. Będzie to pierwsze przedstawienie popołudniowe tej sukcesowej sztuki, która budzi szczerą wesołość i beztroski humor widzów. — Zniżki ważne.

ZAPROSZENIE

Maciek i Barbara Kłosek zapraszają wszystkie dzieci Krakowa i okolic na uroczą baśń marionetkową „ZŁOTA RYBKA" w Teatrze Lalki i Aktora GROTESKA w niedzielę o godz. 15 i 17-tej (9 — III. o godz. 15tej widowisko zakupione przez OKZZ. — Karty wolnego wstępu nieważne).

W dniach 10, 11 i 12 teatr nieczynny.

Od 13. III. w dalszym ciągu codzień o 17-tej.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł. — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (parter). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 6 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa

Odbito czcionkami Drukarni Nr 3 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 566 53. M—19043